KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Października. — Rok 1847. Piątek. № 262. Jutro, ŚŚ. Anieli Stróże. U Izraelitów dziś święto palmowe.

W Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI *Rożańcowej*, i takowa zacznie się dnia 3go Października, z wystawieniem N. Sakramentu, Kazaniami, Procesjami i Ewanieljami, a przez cały tydzień Wotywami o godzinie 9ej rano. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, w przyszły Poniedziałek, odprawiać się będzie uroczystość Patryarchy Śgo Franciszka Wyznawcy, z Odpustem zupełnym, wystawieniem N. Sakramentu, z Kazaniami i Procesjami.

Dnia onegdajszego i wczorajszego w Kościele XX. Kapucynów, odprawili pierwszą Mszę Śtą (Prymicje) Xięża *Celestyn* i *Alfons*, z tegoż Zgromadzenia.

W tych dniach wyszła na widok publiczny książeczka do Nabożeństwa pod tytułem: »Czyste westchnienia do BOGA," wierszem i prozą oryginalnie przez Antoniego *Rousseau* napisana. Nie będziemy tu rozwodzić się nad wzniosłością uczuć iakiemi Autor przeięty, tę książeczkę napisał; przytoczemy tylko zdanie Cenzora ksiąg duchownych Archidyecezji Warsz: na wstępie tejże książeczki umieszczone, a szanowna Publiczność poweźmie dokładne przekonanie o zaletach wewnętrznych tego w najwyższym stopniu pobożnego dziełka. »W rękopiśmie pod tytułem »Czyste westchnienia do BOGA" nie znalazłem nic coby się sprzeciwiało zasadom religji i moralności, owszem w całej treści tego dziełka przebija się duch pobożności i prawdziwie wzniosłych chrześcjańskich uczuć, które Autor zamierzył przelać w Czytelników swoich. Z tego powodu rękopism ten, ze wszech miar uważam za godny druku i upowszechnienia." Rycina przedstawiaiąca ZBAWICIELA naszego modlącego się w Ogrójcu, gdy iuż miały spełnić się najświętsze przepowiednie, iest na czele tej książeczki umieszczona. Wartość zaś zewnętrzna odpowiada w zupełności wewnętrznej, albowiem papier piękny, druk ozdobny i wyraźny, odznaczaią to Nabożne dziełko od wielu innych w tym przedmiocie wydanych, którego objętość około trzysta stronnic wynosi. Cena przez nabywcę całego tego nakładu oznaczoną została iak może być najprzystępniejsza, bo tylko zł. 5, i takową to książeczkę dostać można w mieszkaniu nabywcy przy ulicy Bugaj Nr 260²/3, tam gdzie iest Magazyn drzewa Rządowego, na 1szem piątrze od frontu, dopóki w zupełności oprawa ukończoną nie będzie.

Wczoraj około południa, gdy chwilowo zaiaśniało słońce, cztery Siostry cioteczne, Panny, maiące w przyszłe zapusty odbyć obrzędy zaślubin, zwiedziły przy towarzyszeniu swej Ciotki, wystawę kwiatów w Saskim Ogrodzie; a zachwycone pięknością tego zadziwiaiącego zbioru, postanowiły do ślubnych bukietów i wieńców na swe wesela, iedynie użyć roślin z tej wystawy; który zaś z tych wieńców i bukietów dotrwa w najpiękniejszym stanie, ta święcie przyrzeka z swego posagu dać hojną ofiarę: pierwsza dla sierotki z Instytutu S. Kazimierza; druga dla sierot dziewcząt będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, trzecia dla dziewczynki z Sali Ochron, a czwarta dla ubogiej dziewczynki pracuiącej dla matki.

Jeden nadzwyczajnie szpetny, lecz bogaty Jegomość z prowincji, niedawno do Warszawy przybywszy, kazał zrobić swój wizerunek na płótnie. Malarz trafił go tak doskonale, iż odmalowany patrząc na obraz, przeląkł się siebie, powiedział iednak, że wcale nie podobny, dla tego portretu nieprzyiął, i za takowy zapłacić nie chciał. »Ja na tem nie stracę, rzekł dowcipny Artysta, dorobię tylko rogi, i takiego djabła oddam na publiczną wystawę." Jegomość natychmiast zapłacił i swój portret odebrał, aby przez Malarza skompromitowanym nie został. (Nieco podobny przypadek wydarzył się niegdyś za granicą, lecz zamiast rogów djabelskich, Artysta odgrażał się odmalować mu ośle uszy).

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od L. zł. 6 gr. 20 dla Sierotek będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, aby pobożnie zasyłały modły do BOGA. — Złożono oraz od H. B. W. dla Instytutu Głuchoniemych zł. 10, dla Starców w Górze Kalwarji zł. 10; dla moralnie zaniedbanych Dzieci zł. 10; dla kaleki w domu Elerta zł. 10, iako iałmużna Jubileuszowa.

— (A. n). P. Gabryel *Bergsohn*, znany Bankier Warszawski, powróciwszy z Hamburga do Warszawy, w święto *Sądny dzień* zwane, odwiedził Synagogę Pragską, i ofiarował na rzecz tejże Synagogi świec kamieni 10 czyli funtów 320, za co mu Członkowie wdzięczność oświadczaią.

Duch Sieroty, Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, słowa T. *Lenartowicza*, muzyka J. *Komorowskiego*, wyszedł nakładem Ig: *Klukowskiego*; cena zł. 1½.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Córki Regimentu*, przywołani: JPanna *Rywoli* 2 kroć, JPP. *Stolpe* i *Szczepkowski*. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja w 3 aktach, pod tytułem: *Zięć i Spekulant*, ułożona z powieści P. *Bernard* (le Gendre) — Osoby posiadaiące dostateczne zdolności do grywania w Orkiestrze Wielkiego Teatru Warszaw-

skiego, na instrumencie *Trombone-alto*, mogą zgłosić się do Dyrekcji Teatrów, celem złożenia examinu kwalifikacyjnego, dla objęcia wakującej posady.

Wysokość wody na Wiśle stop 2, cali 11.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczyn: Płu Radomskiego. Uprasza JJWW. i WW. *Damy*, łaskawie w skutku odezwy tutejszej z d. 6/18 Czerwca r. b. zbieraniem darów do Loterji fantowej na korzyść Szpitalu Śgo Alexandra w Radomiu zajmuiące się, aby z odesłaniem zebranych ofiar pośpieszyć, lub o niemożności dopełnienia tego zawiadomić raczyły. Rada bowiem pragnie przedmiot ten iak najrychlej załatwić, tem konieczniej, że nadesłane dotąd fanty, przeznaczenia swego odebrać nie mogą. — w Radomiu d. 14/26 Września 1847. — Opiekun Prezyd:, Rektor XX. Pijarów, X. *Kłaczyński.*

Z Petersburga 9/21 Wrześ:. — W Kazaniu skarżą się na wielkie gorąco, które panowało w Sierpniu. Takiego Sierpnia Kazań zdawna nie miał. Upłynęło iuż go trzy czwarte, a upały trwaią iak w połowie Lipca, dochodząc niekiedy do 33°. Od d. 15 zaczęły być noce cokolwiek chłodniejsze, i dwa razy spadły deszczyk, lubo bardzo mały, odświeżył nieco powietrze, a do tego czasu gorąco było nieznośne, i wyiechawszy dokądkolwiek za miasto, na wieś, odetchnąwszy czystem powietrzem, iakoś nie chciało się nawet powracać do Kazania, który zupełnie tonął w gęstej mgle kurzu. Wreszcie takie podzwrotnikowe gorąca, iak widać, nie w samym tylko Kazaniu: Paryż i Petersburg (nawet Petersburg!) skarżą się na nie. Wprawdzie upały te sprzyiaią niektórym owocom, i rzeczywiście takich arbuzów i dyń, iak się teraz zrodziły w Kazaniu, nie bywało przedtem, ale za to deszcze potrzebne są teraz dla ozimin.

Na linji Kaukazkiej, w okolicach stanicy Tifliskiej, 19go Czerwca, śróddnia, niebo pokryły grube chmury i spadł nader ulewny deszcz, a potem grad, najmniej dwu-funtowy, który stał się przyczyną zrządzenia szkody, zaiąwszy przestrzeń na cztery wiorsty wszerz. — W mieście Achałcychu, dął silny wiatr południowo-wschodni, poczem spadł grad wielkości gołębiego, a nawet i kurzego iaja, a przytem deszcz ulewny przez kwadrans, w skutku czego nastąpiła w mieście straszna powódź. — W czasie gwałtownej burzy w powiecie Szorapanskim, przy ulewnym deszczu, wypadł grad, wielkości *kuli armatniej* (?)

W mieście Mohylewie i okolicach, 14 Lipca r. b. na południowo zachodniej stronie widnokręgu, ukazało się szczególne zjawisko: Wielki czworo-ramienny Krzyż żywo-ognistej barwy.

Anglja. — Parlament 21go z. m. został odroczony do 12go Października. — W Liwerpoolu zbankrutował dom handlowy *Watson Bracia i spółka* na summę 400,0000 dukatów, a w Manszestrze dom *Burls, Watson i spółka;* dom liwerpoolski zbankrutował w skutek upadku Panów *Gammel i spółki* w Glasgowie. Z massy upadłego domu *Giles Son i spółki* spodziewaią się odzyskać 50 procent. — Królowa 20go z. m. miała wyiechać do *Osbornhuz.* — Jenerał Por: Lord *Fitzroy Somerset* Sekretarz woienny Xcia *Welingtona*, i P. Jan *Makdonald* Kwatermistrz ieneralny armji, otrzymali wielki krzyż orderu *łaziennego.* — Z Hajti donoszą, iż Jenerał *Simelien* wzniecił powstanie w Port au Prince. — Hrabia *Walewski* i Lord *Howden*, w pierwszych dniach Lipca przybyli do Buenos Ajres.

Francja. — 20go z. m., Król, Królowa, Xżna *Orleańska*, Hrabia *Paryzki*, Xżę *Szartr*, Xżę *Żuewil* i młody Xżę *Wirtembergski*, udali się z St. Klu do Kąpień, dokąd poprzednio przybyli Xżniczka *Adelajda* i Xtwo *Mąpansje.* — Monitor ogłosił list Marszałka *Sult* do Króla, proszący o uwolnienie z prezesostwa Rady, z powodu podeszłego wieku; oraz nominację Pana *Gizo* na Prezesa. — *Narwaez* 18go z. m. przeieżdżał przez Bordo do Paryża. — Marszałek *Sebastjani* i rodzina nieszczęśliwej Xżny *Praslę* przybyli do zamku *Wodreil*, gdzie odbędzie się żałobne Nabożeństwo po zamordowanej. — 17go z. m. wybuchł pożar w magazynach żywności dla marynarki w Roszfor; rychło iednak płomień ugaszono. — Marszałek *Sult*, który teraz opuścił ministerstwo, z imienia Jan Boży, iest najstarszym z żyiących Marszałków; zawód wojskowy rozpoczął przed wybuchem pierwszej rewolucji francuz:, i miał udział w czasie swoiej 63-letniej służby we wszystkich walkach Rzeczypospolitej i Cesarstwa. Jako prosty żołnierz wstąpił do armji r. 1785. Około roku 1790 był iuż Jenerałem brygady w korpusie który wtargnął do Niemiec. Pod *Masseną* miał udział w bitwie pod Zurychem r. 1799; w rok późniéj odznaczył się pod Genuą. Roku 1805 dowodził obozem pod Buloń nad brzegami Manszy; r. 1804 był mianowany Marszałkiem, Jenerał Pułkownikiem gwardji cesarskiej i Szefem 4go oddziału legji honor:. W Austrji odznaczył się pod Memmingen, a po bitwie pod Sławkowem mianowany był Gubernatorem Wiednia. Następnie odznaczał się zaszczytnie. Od r. 1803 do 1813 dowodził w Hiszpanji. Po upadku *Napoleona*, walczył ieszcze pod Tuluzą. *Ludwik XVIII* mianował go Ministrem wojny. Był Posłem nadzwyczajnym w Londynie przy koronacji Królowej *Wiktorji.* — Niezbyt dawno bogaty Mahometanin przybyły do Paryża, zaproszony był na obiad przez pewnego bankiera, z którym zapoznał się w Alexandrji. Gdy wszyscy zasiedli do stołu, ów cudzoziemiec prosił o wo-

dę i ręcznik, a umywszy i otarłszy ręce, wziął widelce, i myśląc że to grzebień, brodę sobie wyczesał.

Hollandja. — Król 21go z. m. wrócił z Niemiec do Hagi.

Hiszpanja. — W Madrycie otrzymano listy donoszące, iż Królowa *Krystyna* udaiąc się do Hiszpanji, 12go b. m. przybyła do Bordo, dokąd ią wyprzedził iej Brat Hrabia Syrakuzański. — P. *Cu to* dotychczasowy Sekretarz legacyjny w Lizbonie, mianowany Sprawuiącym inter: hiszp: w Danji, a P. *Pizarro* Posłem w Grecji.

Niemcy. — Z Lipska 19go z. m. donoszą: »Dziś odbyło się poświęcenie nowego katolickiego Kościoła Śej Trójcy, przez Biskupa *Dittrich* z Drezna. Na ten obrzęd zaproszeni zostali: tak tutejsze królewskie iak i miejskie władze, zagraniczni Konsulowie i ewangielickie Duchowieństwo; iakoż bardzo znaczna liczba osób tak katolickiego iak protestanckiego wyznania była obecną. Biskup miał przy tej okoliczności mowę, w której dziękował mianowicie braciom protestanckim, za udzielane wsparcia i usługi, tak w czasie nieistnienia iak przy budowie Kościoła świadczone przez nich. — Austrjacki 8my pułk piechoty linjowej pod nazwiskiem »Arcy-Xżę Ludwik" 12go b. m. obchodził w Cieszynie 200-letnią rocznicę swego istnienia.

Szwecja. — W Sztokholmie podeszłemu Poecie *Oehlenschlägerowi*, w dniu iego wyiazdu, w Akademji Sztuk pięknych przy licznem zebraniu i z wielką świetnością oddanym był *laurowy wieniec*. Listki na ten wieniec umyślnie przywiezione były z laurowego drzewa, które przy St Onofrio w Rzymie, około tego dębu było posadzone, pod którym w wilję śmierci *Torquatto Tasso* spoczywał.

Rozmaitości. — Nikt nie umiera tak ubogim, iakim był przy urodzeniu. — Ciągle śmieiący się, nie iest wesołym ale śmiesznym. — Czego wstydzisz się przed ludźmi, tego nie czyń pokryiomu. — Pośpiech i ostrożność rzadko zgadzaią się z sobą. — Każdy owoc iest cierpkim, nim dojrzeie. — Czas wszystko zmiękcza i łagodzi. — Oczy nie tyle grzeszą, co rozum. — Nie na każde pytanie odpowiadać należy.

Dwóch Anglików chciało z okropnego nieszczęścia Xżny *Praslę* podłą spekulację wykonać; ofiarowali oni Pannie *de Luzy* znaczną summę, aby z niemi do Anglji poiechała, i tam mieli zamiar pokazywać ią za pieniądze; a że podobne spekulacje udaią się, dowodzi ta okoliczność, iż pewny Anglik po attentacie *Fieskego* sporządził machinę piekielną, zupełnie podobną do tej, której użył *Fieski*, i pokazywał ią w Anglji za pieniądze; a w kilku miesiącach zebrał piękną sumkę, bo tylko 100,000 talarów. — Żurnal rolniczy angielski donosi: Od wiarogodnego naocnego świadka dowiaduiemy się, że Obywatel w Filadelfji otrzymał patent na użycie *teorji temperatury* na utrzymanie owoców, kwiatów i innych wegetabiljów w stanie iak najświeższym. Oto iest ten sposób: Pod ziemią zakłada się duża piwnica z dubeltowemi ścianami, które zapełniaią się trocinami; nad sufitem tej piwnicy robi się miejsce, które zapełnia się lodem, a który zwolna topnieiąc przez trociny przesiąka, i temperaturę piwnicy utrzymuie w 34 stopniach Farenhaita, a zatem dwa stopnie nad marznięciem. W takiej piwnicy utrzymuią się cytryny, pomarańcze, iabłka, kwiaty, poziomki, tak doskonale, iak gdyby dopiero z drzewa zerwane były. Opowiadaiący znał się z tym Obywatelem, i widział iabłka, pomarańcze, a szczególniej poziomki, które od Września przeszłego roku tamże zostawały, a były tak świeże i z takim zapachem, iakby dopiero ie zerwano. — *Zaproszenie*: Mam honor zaprosić Przyiaciół i Krewnych na ślub córki moiej *Idy* z Filozofem ***, i na zupę, iak najuprzejmiej. — Bankier *Lafitt*, iak wiadomo, przed kilką laty zakupił dobra Mezon pod Paryżem, i założył tam iakby miasteczko z will czyli wiejskich pomieszkań. Za 8000 fr. można sobie nabyć najpiękniejszą willę z ogrodem. Już kilkaset takich pomieszkań tam znajduie się, a każde w innym guście, i każde przyiemne w stylu i budowie. I tak z nieznacznej wsi, zrobiły się pałacyki i zameczki, i ze kilka lat *Mezon Lafitta*, iak teraz nazywa się, będzie iednym z najpiękniejszych miasteczek Francji. Kościoły, kąpiele, a nawet i teatr, już tam istnieią. Każdy plac, każda ulica, każda alea ma nazwę iakiego sławnego człowieka; powinnyby wielkie miasta brać przykład, i nie nazywać ulic iak dotąd albo od rzemiosł, zwierząt etc. — Dom podrzutków w Paryżu był fundowanym w roku 1640, i w tych 206 latach swego istnienia, przyiął 519,704 dzieci. W roku 1772 liczba ich była największą, wynosiła bowiem 7676 indywiduów; najmniejszą była w roku 1795. Po epoce rewolucji podniosła się znowu; lecz od roku 1830 znowu zmniejszyła się tak, że w roku 1835 tylko 4877 dzieci przyiętych zostało do tego zakładu. W ostatnich 40 latach wynosiła liczba przyiętych w przecięciu 3500. Urządzenie tego zakładu podług opisów, ma być wzorowem we wszystkich częściach. — Nad honorarjami ogromnemi Pisarzów francuzkich, szczególniej Feuilletonistów, gazeta *Punsz* umieszcza bardzo uszczypliwe uwagi. I tak między innemi mówi: że *Eugeniusz Sue* od gazety *Sporów* za każdy feuilleton pobierał 500 franków; Pan *Sulje* 300 fr:; Pan *Balzak* od gazety *Wiek* 200 fr:. Ale iak przyszło, tak poszło. Największe dochody nie wystarczały im, ponieważ byli wielcy utracjusze. Najmizerniejsi Pisarze wodewilów, trzymaią sobie Groomanów, Żokeiów i karety. *Skrib* ma

hotele i pałace; a *Dumas* kazał na swoią traiedję *Kalligula*, która upadła od razu, bić złote medale, a w wiośnie swego piśmiennictwa dawał bale, które kosztowały od 40 do 50,000 franków. Tak daleko niemieccy pisarze, (dodaie gazeta niemiecka), nie dojdą, ponieważ Wydawcy o ich dobro są troskliwi, i nie dadzą im tak marnotrawić. — W Paryżu pewna z Dam czytaiąc nieszczęście i listy Xżny *Praslę*, rozum straciła i życie. Z początku utworzyła sobie ideę, że ią od iej małżonka takiż los spotka, i powzięła myśl uprzedzić to nieszczęście dobrowolną śmiercią. Ale przed parą tygodniami zupełnie zmysły straciła; a gdy ią na moment samą zostawiono, rzuciła się przez okno z 4go piątra na bruk, i w kilka chwil iuż nie żyła.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chrystyn Fryd: Kup: z Rossji; Garczyński Józ: Kanonik z Liwa; Grodzicki Felix Oby: z Zawieprzyc; Jastrzębski Polikarp Oby: z Trębin; Kępisty Xaw: Oby: z Piotrkowa; Maciejewscy Xawery Oby: z Drążycina, i Juljan Obyw: z Łącka; Nakielski Bartłom: Oby: z Żaby; Szczuka Ign: Ob: z Radomia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podpisany Reient, w następstwie poprzednich doniesień, podaie do wiadomości Publicznej, iż ostateczna sprzedaż pozostałości s. p. Ferdyn: Miaskowskiego, rozpocznie się w d. 22 Września (4 Październ:) r. b. w domu pod Nr 69 w Rynku Starego Miasta od godz: 3 z południa, i aż do wyprzedaży zupełnej, ciągle trwać będzie. Sprzedaż ta nastąpić może stosownie do życzenia osób w wyborze przedmiotów, między któremi znajduią się: Obrazy olejne, Sekretara mahon: 8 uwertur i werki do zegarów 16 sztuk graiące, Fortepjan, Skrzypce, Klarnet, Zegar brązowy, Teleskopy, Barometr do wymiarów wysokości, Perspektywa morska, Konchy, Salaterki chińskie, Tualetka w Anglji wynaleziona do kopjowania, różne Precjoza i Bizuterje, Ampułki srebrne całkiem wyzłacane, rozmaite Tabakierki, Zegarek kieszonkowy z excytarzem, bicz Granatów, Tualetka damska ze srebrnemi potrzebami, prawdziwe Antyki, Kamienie i Mozajki, Makata srebrem i złotem przerabiana, Wstążki orderowe, Okulary różne, i t. p. przedmioty.

Masłowski, Reient K. Z.

Pod Nr 405 przy ulicy Brukowej, na Pradze, dwa POKOJE z Kuchnią, Piwnicą i Stajnią, do wynajęcia każdego czasu.— Pod tymże Nrem, są do sprzedania JABŁKA nadzwyczajnej wielkości, ważące po funtów dwa i po 1½; tudzież WINOGRONA dojrzałe, w dobrym gatunku, funt zł. 1 gr. 10.



TAXA ZNIZONA.— Ostateczne przysądzenie domu Nro 352 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, odbędzie się w Wydziale III Trybunału, przed W. Sędzią *Trzetrzewińskim*, dnia 8 Października r. b. o godz: 4tej po południu. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 933 k. 42. Wadjum wynosi Rsr. 450. Warunki są do przejrzenia w Kancelarji Wgo Pisarza Wydziału IIIgo tutejszego Trybunału.



Zawiadamiam niniejszym Szan: Publiczność, że Sklep mój z Wyrobami własnej Fabryki przy ul: Senatorsk: pod filarami w gmachu Teatralnym pod Nr 474/5, zaopatrzyłem w znaczny zapas różnych LAMP stołowych, tak brązowych iako i blaszanych, szczególniej teraz tyle poszukiwanych Lamp słonecznych (Solaire), i Carsel (Regulateur); niemniej Kinkiety i Lampy Berzeliusza podług najnowszych modeli; do użytku chemicznego i farmaceutycznego przysposobionych, z któremi to Wyrobami, po cenach bardzo umiarkowanych, polecić się mam honor. — A. *Stenz*.

KORONKI prawdziwe, to iest: Czepek z końcami i obszyciem, i inne różne, są do sprzedania w domu Nr 2766 D, przy ulicy Oboźnej. Wiadomość u właściciela domu.



Ktoby posiadał OŚLICE do sprzedania, raczy dać wiadomość pod Nr 849 przy ulicy Ogrodowej do właściciela.

Dnia 29 z. m. o godzinie 10 wieczorem, przechodząc z Apteki położonej obok Kościoła S. Krzyża, ulicą Nowy-świat i Sto Krzyzką, do domu pod Nr 1342, zgubiony został PULJARESIK *Porte-monne* zwany, z cyfrą P. T, w którym znajdowało się około 3ch Rubli sr. monetą, kilka Biletów do kąpieli na wiśle, i Kluczyk od biurka. Łaskawy Znalazca, za zwrotem Porte-monne wraz z Kluczykiem, właścicielowi pod wyż wymieniony Ner, na dole od frontu mieszkaiącemu, oprócz kwoty iaka się w nim znajdowała, otrzyma Rubla sr. nagrody, ieżeli tego żądać będzie; w przeciwnym razie, kwota ta odesłaną zostanie na korzyść ubogich.

ORZECHY włoskie prosto z drzewa, kopa po zł.1; kto weźmie od razu 10 kop, dostanie 11tą darmo, a kto weźmie 20 naraz, dostanie 3 kopy w dodatku. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat Nr 1257, w oficynie na dole po lewej stronie;— tamże iest para KONI na sprzedaż.



We wsi Kłudno, położonej o pół mili od stacji kolei żelaznej Grodzisk, iadąc od Warszawy, na prawo, iest do sprzedania około 20 sztuk BYDŁA rogatego starego, a w połowie WOŁÓW rosłych. Wiadomość na miejscu.



Znaczny skład MEBLI przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800 w domu P. Brünera, poleca się Szan: Publiczności z doborem różnych gatunków Mebli, za bardzo umiarkowaną cenę. — J. *Szpringfeder*.

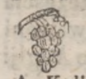
Potrzebny iest UCZEŃ do handlu Win i Korzeni przy ulicy Miodowej Nr 489.



Dnia 29 z. m. przed południem, zginął PIES wyżeł czarny, w 4tym miesiącu, brzuch, łapy i morda biała, czarno-nakrapiana, koniec ogona biały, na grzbiecie miał strzałkę białą. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić za nagrodą Rsr. 3, do właściciela pod Nr 1080 przy ulicy Twardej.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro, Co kto lubi, 27my raz *Odludki* i *Poeta*. *Obrazy z żywych osób*. Akt 2gi *Gałganducha*. Balet.



WINOGRONA i ORZECHY włoskie, iuż dojrzały we Włochach za rogatkami Wolskiemi, i sprzedaią się na miejscu u Ogrodnika, lub w Warszawie w handlu A. Kelichena przy ulicy Długiej Nr 565 i 6.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z iajami, Szczupak z biszamel:, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Węgórz z sosem, Zupa rybna i grzybowa, Pierogi leniwe, Naleśniki. Obiad postny, Potrawy mięsne.— Obiad: Zupa grzybowa i grochowa, Sztuka mięsa, Raki, Ryba, Pieczyste.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulic: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń wołowa z rożna z rydzami, Kotlety z garniturem, Befsztyk, Szczupak w galarecie, Węgorz. — Obiad postny i mięsny.